

# Tymek, SUKA (ft. Fejz)

Tymek

Tak to wyszło

Że zrobiłem brzydką piosenkę, o brzydkiej kobiecie

Przepraszam cię mamó za słowa  
To nie do tych kobiet co chcą się szanować  
Są kobiety, których już tak bym nie nazwał  
To sodoma czy to gomora to prawda  
Przerasta mnie forma, bogaci mnie w słowa  
I tylko to mogę szanować  
Po paru relacjach została mi ona  
Muzyka i parę podziękowań  
Za prawdę, którą tutaj zdążę wykonać  
Opadną emocje i zaczniesz brakować  
Uśmiechu na twarzy i  
Żar mnie przekona, lub już mnie przekonał  
Że nie ma co kochać tych  
Którzy nie mają czym kochać  
I chyba oddają swe ciało  
By wypełnić tę pustkę, która jest w nich  
Chuj, że to nie zmienia nic

Ref

Ona bawić się chce, ona bawi się  
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie  
Ona dławić się chce, ona dławi się  
Wiesz co brzydzę się, teraz suko ble  
Ona bawić się chce, ona bawi się  
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie  
Ona dławić się chce, ona dławi się  
Dławi się, dławi się, dławi się, dławi się

Tymek

I chciałem napisać tą drugą zwrotkę

I chciałem ogarnąć legalny bit

Lecz szkoda mi słów

Na tą suke

I szkoda mi hajsu na bit

Szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi

Szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi

Ref

Ona bawić się chce, ona bawi się  
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie  
Ona dławić się chce, ona dławi się  
Wiesz co brzydzę się, teraz suko ble  
Ona bawić się chce, ona bawi się  
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie  
Ona dławić się chce, ona dławi się  
Dławi się, dławi się, dławi się, dławi się

Fejz

Znienawidziłaś mnie

Teraz wszystko mi jedno

A teraz uderzam w sedno

I wiem to na pewno

Nie byłaś, nie jesteś, nie będziesz królowną

A moje uczucie do ciebie to taka zwykła zależność

A odbicie w lustrze bez ciebie

Budzi we mnie lekką niepewność

Bez ciebie suko, suko

Już bez ciebie

Czułem się jak w niebie

Teraz sam już nie wiem

Mówią zejdź na ziemię  
Mówię, o ja jebie  
Ona bawić się chce  
Teraz nie suko, nie potrzebuję cię  
Nie potrzebuję cię